

Krótki list do niej...

Co się stało dziś z człowiekiem, gdzie się podział tamten świat, gdzie byliśmy bliźsi sobie, prawie jak dla brata, brat.

Jest Internet, są smartfony, tylko człowiek gdzieś zgubiony, robisz posty, publikujesz, lecz szczerości w tym nie czujesz.

Żyjesz w pracy, żyjesz w domu, ale żyjesz po kryjomu, no bo trzeba być zwycięzcą i wyglądać bardzo męsko, nikt przegranych nie szanuje, życie tym cię zawsze szczuje.

Więc przyjaciół masz w portalu, ale coraz mniej w realu no bo nie ma na to czasu jak na spacer dziś do lasu, siedzisz, klikasz, publikujesz, lecz szczerości w tym nie czujesz.

Coś Ci kurier dziś dostarczy, trzeba z tarczą być nie na tarczy, trzeba zawsze być wygranym, by przez ludzi być lubianym.

Nowe ciuchy, nowa fura, kosmetyczka i fryzura zaraz jedziesz na wakacje, ale wcześniej w pracy masz imprezę-integrację, mówisz, piszesz, publikujesz, lecz szczerości w tym nie czujesz.

Masz wszystkiego pełne szafy i na koncie są pieniądze, karty trzy masz kredytowe, ale czy to życie zdrowe, czy tak zawsze miało być, już zaczęłeś często pić.

Lata lecą, włos siwieje, patrzysz co się z tobą dzieje, co się stało z tym człowiekiem, gdzie są jego przyjaciele, było ich na fejsie wiele, płaczesz, szlochasz, lamentujesz, lecz szczerości w tym nie czujesz.

Tak minęło całe życie nie w realu, lecz na szczycie, miałeś dzieci wykształcone, miałeś bardzo piękną żonę, dziś zostały Ci wspomnienia, lekcja nie do odrobienia.

Teraz jesteś całkiem sam, w wielkim domu gdzieś za miastem piszesz list ten, że żałujesz, lecz szczerości w tym nie czujesz.

Tomasz Lackosz